

Sygn. akt I C 70/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Jarosław Janeczek
Protokolant:	Monika Adamczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2016 roku w Rawie Mazowieckiej

na rozprawie

sprawy z powództw

B. R. (1), H. R., M. R., B. R. (2)

przeciwko

Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zadośćuczynienie

- 1) oddała wszystkie powództwa;
- 2) zasądza na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. od B. R. (1), H. R., M. R. i B. R. (2) kwoty po 2917 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 3) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej od B. R. (1), H. R., M. R. i B. R. (2) kwoty po 73,26 zł (siedemdziesiąt trzy złote i dwadzieścia sześć groszy) tytułem zwrotu wydatków które nie znalazły pokrycia w uiszczonych przez strony zaliczkach.

SSR Jarosław Janeczek

Sygn. Akt I C 70/15

UZASADNIENIE

W pozwach, które wpłynęły do tutejszego Sądu Rejonowego w dniu 27 maja 2016 roku, a skierowanych przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. powodowie B. R. (1), M. R. i H. R. domagali się zasądzenia na rzecz każdego z nich kwoty po 50000 zł, a powódka B. R. (2) domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 40000 zł.

Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie powyższych kwot wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwów wskazano, iż kwoty w nich dochodzone wynikają z tytułu zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. za naruszenie dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnej, duchowej i

emocjonalnej z G. R. (ojcem i mężem powodów i powódek), który zginął w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 30 października 2003 roku.

Postanowieniem z dnia 12 listopada 2014 roku Sąd połączył powyższe sprawy do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko Fundusz wskazywał, iż kwestionuje roszczenia powodów tak co do zasady, jak też co do wysokości.

W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów. Wskazał, iż z okoliczności zdarzenia przedstawionych przez powodów nie wynika, by popełniono zbrodnię lub występki, co z kolei warunkuje zastosowanie dłuższego terminu przedawnienia.

Po wtóre pozwany podniósł brak swojej odpowiedzialności za zgłoszoną szkodę, gdyż z akt postępowania przygotowawczego wynika, iż jedynie zachowanie poszkodowanego spowodowało zaistnienie zdarzenia szkodowego, a zatem brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności kierowcy nieznanego pojazdu, a w konsekwencji pozwanego Funduszu.

Następnie strona pozwana wskazała na fakt przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody (w chwili zdarzenia był on w stanie upojenia alkoholowego 3,1 promila alkoholu we krwi, warunkach ograniczonej widoczności znajdował się na jezdni i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi).

Pozwany zakwestionował również kwoty dochodzone poszczególnymi powództwami w szczególności roszczenie H. R. i M. R.. Zdaniem Funduszu, jako jedno roczne i trzyletnie dzieci nie łączyła ich z ojcem świadoma więź psychiczna. Na zakończenie pozwany stwierdził, iż ewentualne odsetki były by zasadne najwcześniej od daty wyrokowania, a nie od terminów wskazanych w poszczególnych pozwach.

Powyższe stanowiska strony podtrzymywały w kolejnych pismach procesowych i na kolejnych terminach rozpraw.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 października 2003 roku w M. około godziny 17.00 nieustalony pojazd mechaniczny potrafił rowerzystę G. R.. Następnie inny pojazd – F. (...) kierowany przez E. S. tylko najechał na leżący rower pokrzywdzonego. Skutkiem zdarzenia było powstanie u G. R. ciężkich obrażeń ciała skutkujących nagłym zgonem na miejscu zdarzenia. Na podstawie zgromadzonych dowodów nie sposób określić dokładnie przebiegu zdarzenia, w szczególności tego czy G. R. przed zdarzeniem jechał rowerem czy też go tylko prowadził bądź też nawet leżał na jezdni oraz tego w którym kierunku się poruszał oraz w jakiej części jezdni bądź pobocza się znajdował. Pewnie jest, iż w okolicznościach sprawy prawidłowo zachowywał się E. S., który nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nie miał możliwości uniknięcia najechania na rower pokrzywdzonego ani na niego samego gdyby do tego doszło.

Możliwe jest natomiast kilka wariantów przebiegu zdarzenia przed nadjechaniem samochodu F. (...) z udziałem nieznanego pojazdu.

Wariant A – pokrzywdzony G. R. prowadzi rower i idzie po lewej stronie jezdni w kierunku S. lub stoi i trzyma rower oraz zostaje potracony przez samochód jadący w kierunku G..

W takim wypadku pokrzywdzony byłby pieszym, który naruszał zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż nie korzystał z pobocza i swoją obecnością na jezdni w warunkach ograniczonej widoczności stwarzały zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i naruszałby zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, również dlatego, że w sytuacji nadjeżdżania samochodu nie zszedłby z toru ruchu tego samochodu z jezdni na pobocze co pozostawałoby

w bezpośrednim związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym wypadkiem drogowym. Jednocześnie zachowanie nieustalonego kierowcy, który najechał na pokrzywdzonego nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, gdyż kierowca mógł uniknąć wypadku tylko gdyby jechał z prędkością mniejszą niż 35,5 km/h, co skutkowałoby możliwością podjęcia skutecznego manewru obronnego przez zmianę toru ruchu lub hamowanie i uniknięcie wypadku. Przy czym kierujący nieustalonym pojazdem, który potrącił lub najechał na pokrzywdzonego nie miał obowiązku jazdy z prędkością mniejszą niż 35,5 km/h, a jadąc z prędkością większą niż 35,5 km/h nie naruszał zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nie miał możliwości uniknięcia tego wypadku drogowego zarówno jakby pokrzywdzony szedł z rowerem, stał lub leżał na jezdni.

Wariant B – pokrzywdzony G. R. jechał na rowerze w kierunku S. i zostaje potrącony przez samochód jadący w kierunku G..

Wariant ten jest najmniej prawdopodobny z uwagi na brak obrażeń krocza typowych dla rowerzystów potrąconych w czasie jazdy rowerem. Nie da się również ustalić czy rowerzysta jechał z włączonymi światłami pozycyjnymi czy bez nich.

Gdyby w takiej sytuacji pokrzywdzony jechał na rowerze bez włączonego światła pozycyjnego to stanowiłby on dla kierującego nieustalonym pojazdem nieoświetloną przeszkodę widoczną dopiero w światłach mijania. W takim wypadku zachowanie pokrzywdzonego oraz nieustalonego kierowcy należałoby ocenić jak w wariantcie A – tj. zachowanie rowerzysty było nieprawidłowe i stanowiło przyczynę wypadku, a nieustalony kierowca nie naruszył żadnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nie mógł uniknąć wypadku.

Natomiast gdyby pokrzywdzony jechał na rowerze z włączonymi światłami pozycyjnymi to i tak jego zachowanie nie było prawidłowe, gdyż jechał po niewłaściwej stronie drogi. zachowanie to pozostawałoby w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem. Natomiast nieprawidłowe byłoby w tym wypadku również zachowanie nieustalonego kierowcy pojazdu, który najechał na pokrzywdzonego, albowiem gdyby uważnie obserwował on drogę mógłby podjąć manewry obronne, które mimo złego zachowania pokrzywdzonego pozwoliłyby na uniknięcie wypadku.

Wariant C – pokrzywdzony G. R. leżał na jezdni z rowerem i został uderzony przez samochód jadący w kierunku G..

Takie zachowanie pokrzywdzonego stwarzało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i pozostawałoby w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem. Natomiast gdyby kierowca nieustalonego pojazdu poruszał się z dozwoloną prędkością nie miał jakiegokolwiek możliwości uniknięcia wypadku, By móc uniknąć zagrożenia wywołanego przez nieprawidłowe zachowanie G. R. nieustalony pojazd musiałby jechać z prędkością nie większą niż 34,1 km/h a nie miał takiego obowiązku.

(dowód: opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego – k. 189-208)

W badaniu toksykologicznym wykonanym u G. R. w przebiegu sekcji zwłok stwierdzono metodą chromatografii gazowej we krwi 3,3 promila alkoholu etylowego, w moczu 3,9 promila alkoholu etylowego i w szkliste 3,3 promila alkoholu etylowego oraz metodą enzymatyczną (...) we krwi 3,1 promila alkoholu etylowego i w moczu 3,7 promila alkoholu etylowego.

Wyniki powyższe wskazują, że przed zgonem G. R. spożywał napoje alkoholowe, a w chwili śmierci znajdował się w stanie znacznego stopnia nietrzeźwości (klinicznego ciężkiego zatrucia alkoholem) w fazie eliminacji alkoholu z organizmu.

Przy tak wysokim stężeniu alkoholu w organizmie jazda na rowerze jest możliwa, acz niewątpliwie utrzymanie równowagi i techniczne kierowanie pojazdem byłoby znacznie upośledzone.

Niezależnie od tego czy G. R. jechał na rowerze czy go prowadził to z wysokim prawdopodobieństwem mogły u niego wystąpić zaburzenia równowagi prowadzące do nieprzewidywalnej zmiany kierunku ruchu, a z kolei zaburzenia

czynności psychicznych ograniczały i upośledzały prawidłową ocenę sytuacji na drodze w tym ewentualnej reakcji na zagrożenie

(dowód: pisemna opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej P. B. – k. 230-233)

Postępowanie prowadzone w sprawie powyższego wypadku komunikacyjnego przez Prokuraturę Rejonową w Rawie Mazowieckiej zostało umorzone postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2004 roku wobec nie wykrycia sprawcy czynu.

(dowód: kopia postanowienia w sprawie Ds. 1659/03 S – k. 134-137)

G. R. był mężem powódki B. R. (2) i ojcem B. R. (1), M. R. i H. R.. Dzieci zmarłego w chwili wypadku były nieletnie. B. R. (2) o zdarzeniu i śmierci męża dowiedziała się w dniu zdarzenia.

(dowód: okoliczność bezsporna)

W chwili śmierci G. R. miał 35 lat. Relację między zmarłym, a żoną i dziećmi były dobre. G. R. zajmował się domem, pracował na utrzymanie rodziny, jako dekarz. Cieszył się z narodzin dzieci, opiekował się nimi, chodził z nimi na spacer, odprowadzał je do szkoły czy przedszkola, czytał im bajki, przygotowywał posiłki. Kiedy zginął B. R. (1) miał siedem lat, H. R. miał trzy lata, a M. R. jeden rok.

(dowód: zeznanie świadka S. M. - k. 162, zeznania świadka W. L. – k. 162v-163)

Kiedy B. R. (2) dowiedziała się o śmierci męża był to dla niej wielki szok. Wypadek miał miejsce zaledwie 200 metrów od ich domu. Była załamana. Musiała sama zająć się dziećmi, pracą zawodową i 10 hektarowym gospodarstwem. Po tym zdarzeniu stała się smutna, rozgoryczona i dla otoczenia jest widoczne, iż mimo upływu czasu jest jej nadal bardzo ciężko. Po śmierci męża nie chodziła do lekarzy, a jedynie kupowała leki na uspokojenie w aptecce

(dowód: zeznanie świadka S. M. - k. 162, zeznania świadka W. L. – k. 162v-163, przesłuchanie B. R. (2) w charakterze strony)

B. R. (1) pamięta ojca jako jedynego z jego dzieci. Po jego śmierci było mu bardzo ciężko. Brakowało mu jego wsparcia i opieki. Ojca wspomina z wspólnej gry w piłkę, przejażdżek rowerowych, górskich wycieczek. Szczególnie braki ojca dały mu się odczuć podczas uroczystości rodzinnych, urodzin, imienin i komunii, zakończeniu szkoły. Wówczas inne dzieci przychodziły z obojgiem rodziców. Powodowi brakowało osoby która była by dla niego wzorem.

(dowód: przesłuchanie B. R. (1) w charakterze strony)

M. R. w chwili śmierci ojca miała rok i trzy miesiące. Nie pamięta ona ojca. W tym wieku nie była w stanie pojąć doświadczenia straty ojca. Nie potrafiła nawet zwerbalizować swoich uczuć. Nie obserwowano wówczas zmiany w jej zachowaniu. Więzy łączące ją z ojcem w momencie jego śmierci były prawidłowe, adekwatne do wieku powódki D. w późniejszym okresie swojego życia zdała sobie sprawę z utraty bliskiej osoby i wszystkich rzeczy, które w związku z tym ją ominęły. Jednak powódka w chwili obecnej bez zakłóceń pełni swoje role społeczne (jako uczennica, koleżanka, córka, siostra). Śmierć ojca nie wywołała u niej trwałych następstw psychologicznych lub psychofizycznych.

(dowód: pisemna opinia biegłego specjalisty psychiatrii (...) - k. 248-251, pisemna opinia biegłego psychologa A. G. - k. 262-266)

H. R. w chwili śmierci ojca miał trzy lata. On już odczuł stratę ojca. W pierwszym okresie po jego śmierci stale go szukał, dopytywał się gdzie jest tata. Na swój wiek przeżył żalobę. Stan ten trwał około roku. Ze względu na wiek życia, upływ czasu od zdarzenia nie prezentuje negatywnych emocji będących w związku przyczynowo – skutkowym ze śmiercią ojca. Nie wykazuje on śladów pamięciowych wskazujących na istnienie w chwili obecnej związku emocjonalnego z osobą zmarłego. Więzy łączące powoda z ojcem w momencie jego śmierci były prawidłowe, adekwatne do jego wieku.

(dowód: pisemna opinia biegłego specjalisty psychiatrii (...) - k. 248-251, pisemna opinia biegłego psychologa A. G. - k. 267-269)

Powodowie reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika wystąpili do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. z roszczeniem zapłaty odszkodowania przewidzianego w art. 446 §3 k.c. Decyzją z dnia 14 stycznia 2005 roku Fundusz przyznał wszystkim powodom odszkodowanie z art. 446 §3 k.c. w kwotach po 12500 zł na rzecz każdego z nich, przyjmując 50% przyczynienie pokrzywdzonego do wypadku.

(dowód: zawiadomienie – k. 141, akta szkodowe – k. 145)

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a w szczególności dokumentów akt szkodowych i postępowania przygotowawczego, zeznań świadków, wyjaśnień powodów oraz opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego, medycyny sądowej, psychiatrii dzieci i młodzieży oraz psychologii.

Sąd uwzględnił zebrane w sprawie dokumenty, ich prawdziwość nie była przez strony kwestionowana i nie budzi wątpliwości.

Sąd uwzględnił opinię biegłych z zakresu ruchu drogowego, medycyny sądowej, psychiatrii dzieci i młodzieży, psychologii. Sporządzone dla potrzeb niniejszej sprawy opinie biegłych zasługiwały na walor wiarygodności, gdyż sporządzone zostały przez osoby dysponujące odpowiednią wiedzą, poprzedzone analizą dokumentów. Opinie sporządzono w sposób rzeczowy i merytorycznie poprawny. Podkreślenia wymaga fakt, iż żadna ze stron ich nie kwestionowała. Zdaniem Sądu brak jest zatem jakichkolwiek podstaw aby dyskredytować te dowody.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania powodów i świadków, były one, bowiem logiczne i spójne. Opisane przeżycia związane ze śmiercią G. R. oraz więzi uczuciowe łączące powodów ze zmarłym nie były kwestionowane przez pozwanego.

Sąd zważył, co następuje:

Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez powodów, który jest słuszny i zgodnie z art. 117 §2 k.c. uzasadnia oddalenie wszystkich powództw.

W niniejszej sprawie ze względu na nieustalenie sprawcy szkody roszczenie zostało skierowane w stosunku do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Poszkodowany jest, bowiem uprawniony do otrzymania pełnego wyrównania ze środków Funduszu za szkody na osobie - w granicach odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu ubezpieczeń, wynikającej z treści ustawy - jeśli niemożliwe okazało się ustalenie tożsamości posiadacza pojazdu lub kierującego nim (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm. - dalej: "u.u.o.").

Stosownie do art. 109a ust. 1 u.u.o., wprowadzonego z dniem 11 lutego 2012 roku na podstawie ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 205, poz. 1210), roszczenia poszkodowanego do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, o których mowa w art. 98 ust. 1, przedawniają się z upływem terminu przewidzianego dla tych roszczeń w przepisach kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym.

Jest oczywiste, że wymieniony przepis odsyła do obecnie art. 442¹ k.c. regulującego kwestie przedawnienia roszczeń wynikłych z czynu niedozwolonego.

Aktualnie przepis art. 442¹ § 1 k.c. stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 2 k.c.)

Przepis ten wszedł w życie w dniu 10 sierpnia 2007 roku zgodnie z ustawą o zmianie ustawy - Kodeks cywilny z dnia 16 lutego 2007 roku (Dz.U. Nr 80, poz. 538). Ustawa nowelizująca kodeks cywilny uchyliła równocześnie wcześniej obowiązujący art. 442 k.c.

Art. 2 omawianej ustawy wskazywał, że do roszczeń, powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c.

Zgodnie z wcześniej obowiązującym art. 442 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (zasada ogólna - §1). Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (wyjątek - §2).

Biorąc pod uwagę datę zdarzenia (30 października 2003 roku) oraz fakt, że poszkodowani (w przypadku nieletnich ich przedstawiciel ustawowy) dowiedzieli się o zdarzeniu i o tym, że spowodował je nieustalony sprawca w dniu zdarzenia należy uznać, że roszczenia związane ze zdarzeniem uległy przedawnieniu 3 lata od zdarzenia – to jest 30 października 2006 roku [przy założeniu że szkoda nie wyniknęła ze zbrodni lub występku], a więc jeszcze przed uchyceniem art. 442 k.c. i wprowadzeniem art. 442¹ k.c. albo ulegną przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia [przy założeniu, że szkoda wynikła ze zbrodni lub występku (zgodnie z aktualnym art. 442¹ k.c. który zdażył wejście w życie przed przedawnieniem liczonym według art. 442 §2 k.c. który również odwoływał się do wyniknięcia szkody ze zbrodni lub występku)].

Tym samym kluczowe znaczenie w sprawie ma to czy szkoda wyrządzona na skutek zdarzenia z dnia 30 października 2003 roku wynikła ze zbrodni lub występku czy też nie.

Należy zaznaczyć, iż Sąd Najwyższy w uchwale podjętej w składzie 7 sędziów z dnia 29 października 2013 r. (III CZP 50/13, Biul. SN 2013/10/9-10) stwierdził, że ciężar wykazania okoliczności faktycznych oraz przedstawienia dowodów pozwalających na zrekonstruowanie przez sąd orzekający strony przedmiotowej i podmiotowej czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego, którego tożsamości nie ustalono i umożliwiających zakwalifikowanie tego czynu, jako przestępstwa, spoczywa, zgodnie z ogólnymi regułami, na pokrzywdzonym.

W myśl, zatem ogólnych zasad to na powodach spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających ich roszczenie, a mianowicie faktu, iż nieznanemu sprawcy popełnił przestępstwo uzasadniające wydłużenie okresu dochodzenia roszczenia w trybie art. 442¹ § 2 k.c. (a wcześniej, że do oceny przedawnienia należało stosować art. 442 §2 k.c.).

Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy w szczególności opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego nie pozwala na jednoznacznie ustalenie przebiegu zdarzenia z 30 października 2003 roku.

Z opinii biegłego wynika, iż są 4 możliwości przebiegu zdarzenia (wariant B o którym mowa w ustaleniach faktycznych należy rozbić faktycznie na dwa podwariantach, zależnie od założenia co do świateł pozycyjnych roweru).

We wszystkich możliwych wariantach przebiegu zdarzenia, za wyjątkiem wariantu B z założeniem, iż rower miał zapalone światła pozycyjne, wyłącznie winnym zdarzenia z 30 października 2003 roku jest G. R., którego zachowanie było nieprawidłowe, wywołało stan zagrożenia a nieustalony kierowca pojazdu, który na niego i najprawdopodobniej najechał nie naruszył żadnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Tym samym nieustalony sprawca nie popełnił w takiej sytuacji występku z art. 177 §2 k.k.

Jedynie w wariantcie B z założeniem, iż rower miał zapalone światła pozycyjne, co prawda stan zagrożenia również wywołał pokrzywdzony, ale nieustalony sprawca również naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób skutkujący niemożnością uniknięcia wypadku. Tylko przy tym wariantcie przebiegu zdarzenia z 30 października 2003 roku można by przyjąć, że nieustalony kierowca pojazdu popełnił występki z art. 177 §2 k.k. w związku z art. 178 k.k.

Jednakże materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, jaki był konkretnie przebieg zdarzenia. Biegły z zakresu ruchu drogowego wręcz wskazał, że wariant B przebiegu zdarzenia jest najmniej prawdopodobny.

Skoro nie sposób ustalić, jaki był przebieg zdarzenia z 30 października 2003 roku, a tylko w jednym z czterech możliwych wariantów mamy do czynienia z występkiem po stronie nieustalonego sprawcy, za którego odpowiada pozwany, to nie można przyjąć, że powodowie wykazali, iż w sprawie winien mieć zastosowanie najdłuższy możliwy termin przedawnienia – 20 lat.

W sytuacji tej termin przedawnienia roszczeń powodów wynosi 3 lata, winien być liczony zgodnie z art. 442 §1 k.c. i uległ zakończeniu jeszcze przed nowelizacją kodeksu cywilnego i wprowadzeniem art. 442¹ k.c. (tj. przed dniem 10 sierpnia 2007 roku).

Należy wskazać, że nie podstawy do przerwania przedawnienia nie może stanowić obecne zgłoszenie roszczenia do pozwanego o zapłatę zadośćuczynienia z art. 448 k.c.

Co prawda wskazany wyżej art. art. 109a ust. 1 u.u.o mówi, że bieg przedawnienia roszczeń wobec funduszu przerywa się także przez zgłoszenie roszczenia, ale dotyczy to tylko roszczeń nieprzedawnionych. Nie można przerwać czegoś, co już nie biegnie.

Nie przerwało w ocenie Sądu przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie z art. 448 k.c. zgłoszenie innego roszczenia przez powodów – z art. 446 §3 k.c. i przyznanie świadczeń z tego tytułu w dniu 14 stycznia 2005 roku.

Nawet gdyby przyjąć, że doszło wówczas do przerwania biegu przedawnienia to rozpoczęło on bieg od nowa (art. 124 §1 k.c.) i zakończyło się najpóźniej po kolejnych trzech latach (tym razem w oparciu o nowy art. 442¹ §1 k.c.)

Na koniec należy wskazać, że Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia narusza zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Co do zasady powołanie się przez dłużnika na przedawnienie roszczenia jest działaniem w granicach prawa i zgodnym z prawem.

Dłużnikowi, który podniósł zarzut przedawnienia, można postawić zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego tylko w wyjątkowych i rażących okolicznościach (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2003 roku, V CK 399/02;)

By ocenić podniesiony zarzut przedawnienia jako nadużycie prawa, konieczne jest rozważenie charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nienadmierności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2003 roku, I CKN 204/01, L.).

W sprawie powodowie byli reprezentowani przez zawodowych pełnomocników już w 2005 roku, kiedy zgłaszali inne roszczenie związane ze zdarzeniem i nie stało na przeszkodzie by już wówczas zgłosić aktualne roszczenia. Od przedawnienia, tj. od 2006 roku upłynęło już blisko 10 lat. Powodowie nie wskazywali żadnych okoliczności, które uniemożliwiały im zgłoszenia roszczeń wcześniej.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z treścią, którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż połączenie - na podstawie art. 219 k.p.c. - kilku oddzielnych spraw w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia jest zabiegiem technicznym, który nie prowadzi do powstania jednej nowej sprawy, nie pozbawia połączonych spraw ich odrębności i nie zmienia faktu, że łącznie rozpoznawane i rozstrzygane sprawy są nadal samodzielnymi sprawami (por. wyrok SN z dnia 19 grudnia 2008 r., II CSK 267/08, nie publ. oraz postanowienia SN z dnia 15 lutego 2008 r., I CZ 148/07, nie publ., z dnia 4 grudnia 2009 r., III CZ 57/09, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CZ 24/10, nie publ. i z dnia 25 listopada 2011 r., V CSK 89/11, nie publ., z dnia 3 lutego 2012 r., I CZ 164/11, LEX nr 1254636). W konsekwencji, w razie połączenia przez sąd kilku spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, zwrot kosztów procesu przysługuje stronie odrębnie w każdej z połączonych spraw (zob. postanowienia SN z dnia 4 grudnia 2009 r., III CZ 57/09, nie publ. i z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CZ 24/10, nie publ., z dnia 3 lutego 2012 r., I CZ 164/11, LEX nr 1254636).

W przedmiotowej sprawie wszystkie powództwa skierowane w stosunku do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. zostały w całości oddalone.

Tak więc to powodowie przegrali proces i winni zwrócić stronie pozwanej poniesione przez nią koszty procesu. Na koszty te złożyło się wynagrodzenia pełnomocnika ustalone w kwocie 2400 zł opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczka na poczet opinii biegłego w kwocie 500 zł.

Ponadto na podstawie o art. 83 ust 2 i art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. - Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 z późn. zm.) Sąd mając na uwadze wynik postępowania nakazał pobrać od każdego z powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej kwoty po 73,36 zł tytułem wydatków związanych z kosztami opinii biegłego, które nie znalazły pokrycia w uiszczonych przez strony zaliczkach, a które to kwoty tymczasowo wyłożył w sprawie Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w pkt 2 i 3 sentencji.

Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Powodowie są reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika i wobec zgłoszenia zarzutu przedawnienia powinni dokonać analizy swoich roszczeń, zwłaszcza po opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, a nie bagatelizować zarzut pozwanego i kontynuować proces.

© **JJ, 2016-08-22**

SSR Jarosław Janeczek